



Sygn. akt IV KK 391/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Włodzimierz Wróbel

SSA del. do SN Mariusz Młoczkowski (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jacka Radoniewicza
w sprawie **A. P.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 7 kwietnia 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 4 stycznia 2007 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 9 czerwca 2006 r.,

**1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym,**

**2. wydatkami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb
Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2006 r., Sąd Rejonowy uznał **A. P.** za winnego popełnienia przestępstwa zakwalifikowanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., za które skazał go na karę dwóch lat pozbawienia wolności. Orzeczeniem tym rozstrzygnięto też w przedmiocie odpowiedzialności karnej dwóch innych osób, przy czym w stosunku do nich uprawomocniło się ono w pierwszej instancji – apelację złożył wyłącznie A. P.

Sąd Okręgowy w dniu 4 stycznia 2007 r., utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy, uznając apelację A. P. za oczywiście bezzasadną; zarazem zasądził od A. P. koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 320 zł.

W składzie Sądu odwoławczego rozpoznającej rzeczoną apelację zasiadała, obok dwóch sędziów Sądu Okręgowego, asesora Sądu Rejonowego J. M. Została ona bowiem, po wyrażeniu przez Kolegium Sądu Okręgowego w K. stosownej zgody, delegowana przez Prezesa tego Sądu, na podstawie art. 77 § 8 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, do pełnienia obowiązków sędziego w Wydziale IV Karnym – Odwoławczym Sądu Okręgowego w K., między innymi w dniu 4 stycznia 2007 r.

Kasację, będącą w niniejszej sprawie przedmiotem rozpoznania, złożył na korzyść skazanego, na podstawie art. 521 § 1 k.p.k., Rzecznik Praw Obywatelskich. Wskazanemu wyżej wyrokowi Sądu Okręgowego w K. zarzucił: „Rażące naruszenie art. 135 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm., dalej: u.s.p.) i art. 136 § 2 u.s.p. w zw. z art. 77 § 6 i 8 u.s.p., polegające na jego wydaniu z udziałem osoby nieuprawnionej do orzekania – asesora sądowego, co spowodowało zarazem nienależytą obsadę Sądu II instancji, a zatem wystąpienie bezwzględnych przesłanek odwoławczych, o których mowa w art. 439 § pkt 1 i 2 k.p.k.”.

Podnosząc ten zarzut autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadną, co doprowadziło do uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 4 stycznia 2007 r., wydanego w sprawie sygn. akt IV Ka .../06, i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Rzecz w tym, że ponad wszelką wątpliwość wystąpiła w niniejszej sprawie bezwzględna przesłanka odwoławcza określona w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. – Sąd Okręgowy, rozpoznający w dniu 4 stycznia 2007 r. apelację wniesioną przez A. P. od wyroku skazującego wydanego przez Sąd Rejonowy w O., był bowiem nienależycie obsadzony w rozumieniu rzeczonyj normy procesowej, co dowodzi zaistnienia, na etapie postępowania odwoławczego, uchybienia stanowiącego rażące naruszenie prawa wyznaczającego elementarne standardy właściwego wyrokowania. Uchybienie to miało źródło w decyzji Prezesa Sądu Okręgowego w K. z dnia 14 grudnia 2006 r., który w oparciu o zgodę wyrażoną przez Kolegium tego Sądu w dniu 8 grudnia 2006 r. delegował Asesora Sądu Rejonowego dla J. M. do pełnienia obowiązków sędziego w Wydziale IV Karnym Odwoławczym Sądu Okręgowego w K.; ta zaś decyzja skutkowała wyznaczeniem asesora sądowego, stosownym zarządzeniem Przewodniczącego tego Wydziału, do składu orzekającego w sprawie A. P. o sygn. akt IV Ka .../06 (k. 420), a następnie uczestnictwem tego asesora w rozpoznawaniu rzeczonyj sprawy przez Sąd Okręgowy w K. w postępowaniu odwoławczym i wydaniu wyroku z dnia 4 stycznia 2007 r., mocą którego zaskarżone orzeczenie Sądu pierwszej instancji zostało utrzymane w mocy.

Dla zobrazowania przesłanek rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Najwyższy należy w pierwszej kolejności wskazać na obowiązujące w czasie wydawania zaskarżonego kasacją wyroku unormowania ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: u.s.p.) – oczywiście li tylko w takim zakresie, w jakim mają znaczenie dla rozpoznania wniesionej kasacji (wypada dodać, że jej ówczesne zapisy przed wydaniem przedmiotowego wyroku zostały po raz ostatni znowelizowane ustawą z dnia 1 lipca 2005 r. o Krajowym Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury – Dz. U. 2005.169.1410 – zob. art. 15 tej ustawy, która w tej części weszła w życie w dniu 1 września 2006 r. – art. 19).

Stanowiły one, w art. 135 (po poprzedzającej wydanie zaskarżonego kasacją wyroku nowelizacji tego przepisu dokonanej z kolei ustawą z dnia 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o prokuraturze, ustawy - Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz niektórych innych ustaw, ogłoszonej w Dzienniku Ustaw z dnia 30 grudnia 2003 r., która weszła w życie w dniu 14 stycznia 2004 r. – Dz. U. 2003.228.2256; zob. art. 1 i art. 18), iż Minister Sprawiedliwości może, za zgodą kolegium sądu okręgowego, powierzyć asesorowi sądowemu pełnienie czynności sędziowskich w sądzie rejonowym na czas określony, nieprzekraczający czterech lat (możliwe było przedłużenie tego okresu, co jednak o tyle nie wymaga bliższego omawiania, że nie wiąże się z przesłankami rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w postępowaniu kasacyjnym). Dla porządku warto zauważyć, że taki stan prawny obowiązywał do dnia 4 marca 2009 r., z którym to dniem cały Dział III – „Asesorzy sądowi i aplikacja sądowo-prokuratorska” rzeczonyj ustawy (obejmujący także przepis art. 135) został uchylony w wyniku kolejnej jej nowelizacji, dokonanej ustawą z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, opublikowanej w Dzienniku Ustaw z dnia 17 lutego 2009 r. (zob. art. 60 pkt 12 i art. 75 powyższej ustawy, Dz. U. 2009.26.157) - notabene po uprzednim stwierdzeniu przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06, iż przepis art. 135 § 1 u.s.p. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i jednoczesnym orzeczeniem, że przepis ten utraci moc obowiązującą z upływem 18 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, a które to ogłoszenie nastąpiło w dniu 5 listopada 2007 r. (OTK-A 2007/9/108, Dz. U. 2007/204/1482). Z kolei przepis art. 136 u.s.p. (w znowelizowanym brzmieniu określonym wskazaną wyżej ustawą z dnia 1 lipca 2005 r. o Krajowym Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury, która to nowelizacja weszła w życie w dniu 1 września 2006 r.) określał, w § 2, iż do asesorów sądowych, którym powierzono pełnienie czynności sędziowskich, stosuje się przepisy dotyczące sędziów, z wyjątkiem, między innymi, art. 77 § 1-5 i § 7 u.s.p. Ta ostatnia zaś norma (art. 77 u.s.p.) – w ówczesnym brzmieniu, obowiązującym w czasie wydawania zaskarżonego kasacją wyroku Sądu Okręgowego w K., a określonym nowelizacją dokonaną powołaną wyżej ustawą z dnia 1 lipca 2005 r. o Krajowym

Centrum Szkolenia Kadr (...) – przewidywała instytucję delegacji sędziego przez Ministra Sprawiedliwości do pełnienia obowiązków między innymi w innym sądzie (§ 1 art. 77 u.s.p.), jak również tzw. małą delegację, do udzielenia której – w stosunku do sędziego sądu rejonowego i sędziego sądu okręgowego - uprawniony był prezes sądu okręgowego (§ 8 art. 77 u.s.p.). W myśl tego ostatniego przepisu prezes sądu okręgowego, po uzyskaniu zgody kolegium sądu okręgowego, mógł delegować sędziego (sądu rejonowego i okręgowego) do pełnienia obowiązków sędziego na obszarze właściwości tego samego sądu okręgowego, jednakże na czas nie dłuższy niż miesiąc w ciągu roku.

W obliczu takiego stanu prawnego stwierdzić trzeba, że w myśl wskazanych wyżej uregulowań ustawowych uprawnienie do pełnienia przez asesora sądowego czynności sędziowskich wynikało wyłącznie ze stosownej decyzji Ministra Sprawiedliwości, przy czym treść normatywna ówczesnie obowiązującego (w dacie wydania zaskarżonego kasacją wyroku Sądu odwoławczego) przepisu art. 135 § 1 u.s.p. jednoznacznie wskazywała, że powierzone przez Ministra Sprawiedliwości czynności sędziowskie asesor mógł wykonywać wyłącznie na szczeblu sądu rejonowego. Innymi słowy, Minister Sprawiedliwości powierzając asesorom sądów powszechnych, w trybie art. 135 § 1 u.s.p., pełnienie czynności sędziowskich umożliwiał im zgodne z ustawą sprawowanie władzy sędziowskiej (dodać trzeba: tylko w sądzie rejonowym), a tym samym wydawanie przez nich orzeczeń sądowych (zob. w tym przedmiocie wspomniany już wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06, (OTK-A 2007/9/108, Dz. U. 2007/204/1482). Warto przy tym podkreślić, że uprzednio obowiązująca ustawa z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 1994.7.25 - t.j. z późn. zm.) – uchylona nową ustawą z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (zob. art. 211 i 212) - stanowiła (w art. 115 § 2), iż w tym samym trybie Minister Sprawiedliwości mógł powierzyć asesorowi czynności sędziowskie w sądzie okręgowym jako odwoławczym; tożsamego przepisu nie wprowadzono do nowej ustawy, z roku 2001, regulującej ustrój sądów powszechnych, co wprost wskazuje na zamiar Ustawodawcy ograniczenia dotychczasowego zakresu możliwych do wykonywania przez asesora sądowego czynności sędziowskich, poprzez wykluczenie możliwości

ich wykonywania w innym sądzie, aniżeli sąd rejonowy (tj. w sądzie okręgowym, jako odwoławczym). Racja rzeczonyj zmiany wydaje się przy tym być nad wyraz oczywistą – wszak okres asesury, w trakcie której asesor, pełniący czynności sędziowskie, pozostawać miał „pod pieczęcią sędziego wyznaczonego do pełnienia funkcji konsultanta” (zob. art. 135 § 5 u.s.p. – już w brzmieniu ogłoszonym w Dz. U. z 2001 r., Nr 98, poz. 1070), korzystając z jego „pomocy w zakresie techniki sędziowskiej” (zob. art. 135 § 6 u.s.p.), siłą rzeczy umożliwić miał asesorowi pełniącemu czynności sędziowskie należyte przygotowanie się do pełnienia funkcji sędziego sądu powszechnego na podstawowym szczeblu struktury tych sądów. Naturalnym przy tym jest, że orzekanie w instancji odwoławczej winno należeć do sędziów już dysponujących nie tylko właściwym „warsztatem”, w aspekcie „techniki sędziowskiej”, ale przede wszystkim – mówiąc w dużym skrócie - posiadających bądź to stosowny dorobek orzeczniczy, określoną praktykę w wykonywaniu wskazanych w ustawie zawodów prawniczych, bądź posiadających na wyróżniającym poziomie wiedzę prawniczą z racji statusu naukowego (w odniesieniu do wymogów stawianych kandydatom na stanowisko sędziego sądu okręgowego – zob. art. 63 u.s.p. oraz zob. w omawianym przedmiocie: Łucja Korózc, Mariusz Sztorc – Ustrój sądów powszechnych, Komentarz – Warszawa 2004, wydanie 2, s.195-196).

Zauważyć następnie trzeba, że w odniesieniu do asesora sądowego, któremu Minister Sprawiedliwości powierzył, w trybie ówczesnie obowiązującego przepisu art. 135 § 1 u.s.p., pełnienie czynności sędziowskich, w zakresie unormowań określonych w art. 77 u.s.p. zastosowanie miały wyłącznie przepisy § 6 i § 8, co wprost wynikało z treści art. 136 § 2 u.s.p. Jak wyżej już wskazano, w art. 77 § 8 u.s.p. określona została instytucja tzw. małej delegacji, która daje prezesowi sądu okręgowego – w stosunku do sędziów sądu rejonowego i sądu okręgowego – uprawnienie do ich delegowania „na obszarze właściwości tego samego sądu okręgowego”. Należy przy tym zauważyć, że z mocy art. 136 § 2 u.s.p. nie miał zastosowania w stosunku do asesora sądowego, pełniącemu czynności sędziowskie, przepis art. 77 § 1 u.s.p., który w czasie wydania zaskarżonego kasacją wyroku dawał Ministrowi Sprawiedliwości prawo do delegowania sędziego m.in. do „pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie” – a więc także w sądzie

wyższego rzędu, w stosunku do tego, w którym wykonywał swe obowiązki orzecznicze na mocy aktu powołania na stanowisko sędziego. Już w tym kontekście wskazać więc trzeba, że prezes sądu okręgowego nie mógł na podstawie art. 77 § 8 u.s.p., niejako „poszerzyć” uprawnień orzeczniczych asesora sądowego ponad wynikające z decyzji Ministra Sprawiedliwości - a które, jak wyżej już podniesiono – umożliwiały w ogóle asesorowi sprawowanie władzy sądowniczej, w szczególności wydawanie orzeczeń sądowych; wykonywanie zaś powierzonych asesorowi przez Ministra Sprawiedliwości czynności sędziowskich (tzw. wotum) było ustawowo ograniczone – jak wprost wynikało to z przytoczonego wyżej przepisu art. 135 u.s.p. – wyłącznie do pełnienia czynności sędziowskich w sądzie rejonowym. Innymi więc słowy – delegowanie przez prezesa sądu okręgowego asesora, któremu Minister Sprawiedliwości powierzył pełnienie czynności sędziowskich do orzekania w innym sądzie mogło mieć miejsce wyłącznie w graniach, w jakich czynności te zostały asesorowi powierzone (a więc tylko na szczeblu sądów rejonowych na obszarze właściwości tego samego sądu okręgowego), jak trafnie wywiódł w uzasadnieniu kasacji Rzecznik Praw Obywatelskich (s. 2). Do tożsamyh wniosków prowadzi też zestawienie treści ówczesnie obowiązującego unormowania określonego w art. 77 § 6 u.s.p. i art. 77 § 8 u.s.p. (mających zastosowanie do asesora sądowego w oparciu o treść art. 136 u.s.p.), na co również trafnie zwraca uwagę autor przedmiotowej kasacji (por. s. 2). Rzecz bowiem w tym, że skoro tylko te unormowania, spośród określonych w art. 77 u.s.p., mogły mieć zastosowanie do delegowanego przez prezesa sądu okręgowego asesora, w tym zastosowanie miał przepis art. 77 § 6 u.s.p. określający uprawnienia sędziego delegowanego do innej miejscowości, aniżeli ta, w której znajdowało się jego stałe miejsce pełnienia służby sędziowskiej, zaś nie miało już zastosowania unormowanie art. 77 § 5 u.s.p. określające uprawnienia sędziego delegowanego do sądu wyższego rzędu w zakresie należnego mu wynagrodzenia, a przede wszystkim wynikające z art. 77 § 1 u.s.p. uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziowskich w sądzie wyższego rzędu, to tym samym zasadnie wywiódł wnoszący kasację, iż przy uwzględnieniu powyższego stanu rzeczy oraz treści art. 135 § 1 u.s.p., prezes sądu okręgowego mógł, w oparciu o instytucję określoną w art. 77 §

8 u.s.p., skutecznie delegować asesora sądowego do pełnienia obowiązków sędziego wyłącznie w innym sądzie rejonowym na obszarze właściwości tego samego sądu okręgowego.

W konsekwencji stwierdzić należy, że wyłączona była możliwość orzekania przez Asesora Sądu Rejonowego J. M. w Sądzie Okręgowym w K.; jej delegowanie przez Prezesa tego Sądu do orzekania w Wydziale Odwoławczym Sądu Okręgowego w K. w oczywisty sposób wykroczyło poza zakres powierzonych asesorowi przez Ministra Sprawiedliwości czynności sędziowskich, które mogły być wykonywane przez asesora wyłącznie na szczeblu sądu rejonowego (art. 135 § 1 u.s.p. w zw. z art. 77 § 8 u.s.p.).

Prowadzi to do wniosku, że wskazana asesor nie była legitymowana do orzekania w Sądzie Okręgowym w K. w sprawie sygn. akt IV Ka .../06, a zatem Sąd, rozpoznający w dniu 4 stycznia 2007 r. apelację A. P. od wyroku Sądu Rejonowego w O. z dnia 9 czerwca 2006 r., wydanego w sprawie sygn. akt II K .../04, był nienależycie obsadzony – to zaś naruszenie prawa stanowi uchybienie, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Dodać przy tym trzeba, że nie ma żadnego znaczenia – jak trafnie podnosi autor kasacji (s. 3) - iż rzeczony uchybienie jest następstwem naruszenia przepisów ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, nie zaś przepisów kodeksowych; omówione wyżej unormowania mają však też charakter przepisów procesowych i ich naruszenie rodzi wskazane konsekwencje w postaci zaistnienia tzw. bezwzględnej przesłanki odwoławczej (określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.). W efekcie, wobec stwierdzenia rażącego uchybienia przepisom prawa procesowego o charakterze uchybienia bezwzględnego, konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Sąd ten w ponownym postępowaniu rozpozna apelację A. P. we właściwej, zgodnej z obowiązującymi w tym przedmiocie przepisami, obsadzie składu orzekającego.

Dla porządku należy też podnieść, że jakkolwiek Rzecznik Praw Obywatelskich przedmiotem zarzutu kasacyjnego trafnie uczynił omówione wyżej uchybienie, to zarazem przyjął, że zaistniały stan rzeczy stanowi zarazem przejaw uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., albowiem w wydaniu zaskarżonego wyroku brała udział „osoba nieuprawniona”. Innymi słowy, w konstrukcji kasacji rzeczony

uchybień (określone w art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.) pozostają w ścisłym związku, albowiem pierwsze z nich (art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.) determinuje zaistnienie drugiego (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.) – co więcej, w takim ujęciu, oba uchybień zawsze występowałyby jednocześnie. Wobec takiego ujęcia zarzutu podkreślić trzeba, że już konstatacja, iż w niniejszej sprawie skład Sądu odwoławczego był nienależycie obsadzony skutkuje uwzględnieniem wniesionej kasacji, a tym samym czysto teoretycznym pozostaje zagadnienie, czy asesor, który wszak nie był legitymowany do orzekania w sądzie okręgowym, jest istotnie „osobą nieuprawnioną do orzekania” w rozumieniu przepisu art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., czy też taką sytuację należy traktować jako przejaw wyłącznie uchybień określonego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.; rozstrzygnięcie tego zagadnienia nie ma realnego wpływu na ocenę zasadności przedmiotowego, nadzwyczajnego środka zaskarżenia – niewątpliwie bowiem, jak wyżej o tym była mowa, zaskarżone orzeczenie jest dotknięte uchybieniem o charakterze bezwzględny w postaci nienależytej obsady sądu, co musiało skutkować jego uchyleniem (z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, albowiem czyn zarzucony A. P. nie uległ przedawnieniu). Tym niemniej, zważywszy, że skarżący powołał się na dwa judykaty Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 2 stycznia 2002 r., V KZ 50/01, OSNKW 2002/3-4/20 oraz postanowienie z dnia 17 stycznia 2012 r., IV KK 354/11, LEX nr 1128203), w których wyrażono pogląd, że bezwzględna przesłanka odwoławcza, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. występuje nie tylko wtedy, gdy osoba uczestnicząca w wydaniu orzeczenia nie tylko nie ma w ogóle uprawnień do orzekania w jakimkolwiek sądzie, ale także wtedy, gdy nie ma uprawnienia do orzekania w danym sądzie, wypada podnieść, że Sąd Najwyższy, orzekający w niniejszym składzie, stoi na stanowisku, iż uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. wystąpi tylko wtedy, gdy dana osoba nie jest generalnie uprawniona do sprawowania władzy sądowniczej; rzecz bowiem w tym, że „uprawnienie do orzekania”, o którym mowa w powołanej normie prawa procesowego nie może być postrzegane przez pryzmat – zmiennej wszak - struktury (organizacji) sądownictwa powszechnego – i zależnie od niej traktowane jako przynależne – bądź nie – osobie, która przecież sprawuje władzę sądowniczą (będąc już z tego powodu „uprawnioną do orzekania”); sytuacja zaś, w której

orzeczenie wydaje sędzia (w realiach niniejszej sprawy: osoba, której powierzono czynności sędziowskie), pozbawiona legitymacji do zasiadania w składzie sądu wyższego rzędu (tu: sądu okręgowego) w pełni zaś może być oceniana wyłącznie w kontekście zagadnienia właściwej obsady sądu, która z racji unormowań kodeksowych uwzględnia też strukturę organizacyjną sądów powszechnych. Bliższe omawianie tych okoliczności nie jest konieczne, albowiem – jak podniesiono – kwestia ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w niniejszym postępowaniu kasacyjnym. Dodać przy tym należy, dla porządku, iż na gruncie zagadnienia prawidłowości delegacji sędziego do pełnienia czynności sędziowskich w innym sądzie, aniżeli ten, do którego został powołany, Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeniach wyraził pogląd, iż orzekanie sędziego, który nie został prawidłowo delegowany do sądu wyższego rzędu (w tym, jeśli w ogóle nie uzyskał delegacji do orzekania) stanowi przejaw uchybienia, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (por. w tym przedmiocie m.in.: wyrok z dnia 24 sierpnia 2011 r., III KK 213/11, Legalis nr 457238, wyrok z dnia 22 sierpnia 2007 r., III KK 197/07, Legalis nr 89114, z dnia 24 października 2007 r., III KK 210/07, Legalis nr 165640, wyrok z dnia 14 listopada 2008 r., V KK 186/08, Legalis nr 124413, wyrok z dnia 26 października 2010 r., II KK 122/10, Legalis nr 406161, postanowienie z dnia 24 lutego 2015 r., V KK 2/15, Prok. i Pr. nr 5, poz. 24, LEX nr 1645250, wyrok z dnia 4 września 2013 r., III KO 58/13, LEX nr 1362621, wyrok z dnia 1 października 2002 r., V KK 114/02, Legalis nr 59373, wyrok z dnia 12 czerwca 2007 r., II KK 42/07, KZS 2007/10/41, Legalis nr 95433, wyrok z dnia 17 maja 2011 r., III KK 1014/11, LEX nr 795788). Sąd Najwyższy wprost też wyrażał pogląd, że w takich sytuacjach nie występuje uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., lecz wyłącznie uchybienie z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (zob.: postanowienie z dnia 24 czerwca 2004 r., III KO 40/03, LEX nr 110551, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2007 r., IV KK 42/07, LEX nr 282829); tożsame stanowisko przedstawiają też przedstawiciele doktryny (zob.: D. Świecki, Komentarz do art. 439 k.p.k., LEX, stan prawny na dzień 1 października 2015 r., tezy 19 i 25 i powołaną tam literaturę oraz głosę K. Dudki do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2007 r., BSA I – 4110-5/07, Prz. Sejm. 2008.4.223).

Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

kc